

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu wyborczego K.M. i J.B.
przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w L. oraz Prokuratora Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 5 grudnia 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 25 listopada 2019 r. J.B. i K.M. wnieśli protest wyborczy do Sądu Najwyższego przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 października 2019 r. w okręgu nr [...] oraz przeciwko ważności wyboru senatora K.M.

Wnoszący protest wskazali, że złożenie tego protestu w ustawowym terminie nie było możliwe ze względu na brak w tamtym czasie nadziei na to, że protest zostanie rozpatrzony przez bezstronnych sędziów, gdyż protesty składane w ustawowym terminie były kierowane do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a zdaniem wnoszących protest, sędziowie wskazanej Izby zostali powołani w okolicznościach, które nie pozwalają wierzyć w ich bezstronność.

Ponadto protesty składane w innych izbach były przekazywane do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a wnioski o wyłączenie sędziów tej Izby były rozpatrywane przez sędziów izby, powołanych w ten sam wadliwy sposób, co sędziowie, przeciwko którym składano wnioski. Wnoszący protest wskazali, że uzasadniona nadzieja na zmianę opisaną sytuację pojawiła się 19 listopada 2019 r., gdy ogłoszony został wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach C 585/18, C 624/18 i C 625/18. Jak podnieśli J.B. i K.M., wyrok ten otwiera drogę do rozpatrywania protestów z pominięciem sędziów powołanych w okolicznościach, które nie pozwalają wierzyć w ich bezstronność. Zdaniem wnoszących protest nie można żądać od osoby, która składa protest wyborczy, by godziła się na to, że zostanie on z całą pewnością rozpatrzony przez sąd, który nie jest bezstronny, wobec czego nie można żądać, by protest złożony został przed 19 listopada 2019 r. Zdaniem wnoszących protest, protesty złożone w terminie 7 dni od dnia 19 listopada 2019 r. powinny być uznane za dopuszczalne i powinien być im nadawany bieg. Zatem niniejszy protest jest dopuszczalny i powinien otrzymać bieg.

W dalszej części protestu J.B. i K.M. wskazali na uchybienia, jakie ich zdaniem miały miejsce w trakcie wyborów oraz złożyli wnioski dowodowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy wniesiony w niniejszej sprawie nie mógł być rozpoznany merytorycznie.

Zgodnie z treścią art. 241 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Niedochowanie wymogu związanego z tak określonym terminem łączy się z pozostawieniem protestu wyborczego bez dalszego biegu (art. 243 § 1 k.wyb.), czego konsekwencją jest niemożność merytorycznego

odniesienia się do zawartych w takim proteście zarzutów.

Wyniki wyborów do Sejmu przeprowadzonych 13 października 2019 r. zostały ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą 14 października 2019 r. (Dz.U. 2019, poz. 1955). Oznacza to, że protest wyborczy można było wnieść jedynie do dnia 22 października 2019 r.

Z daty stempla pocztowego znajdującego się na kopercie, w której przesłano protest wyborczy do Sądu Najwyższego wynika, że został on nadany w dniu 25 listopada 2019 r., a więc przeszło miesiąc po upływie ustawowego terminu. Należy podkreślić, że okoliczności wskazane w proteście wyborczym w żaden sposób nie wpływają ani na kwestię biegu terminu określonego w art. 241 § 1 k.wyb., ani także na właściwość Izby Sądu Najwyższego do rozpoznania tego protestu. Stan prawny od dnia wyborów do dnia wniesienia protestu i orzekania przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie zmienił się bowiem ani w zakresie terminu do wniesienia protestu, ani też w zakresie organu właściwego do jego rozpoznania. Kodeks wyborczy nie został w rozważanym zakresie zmieniony, nie zostało wydane przez Trybunał Konstytucyjny żadne orzeczenie wpływające na obowiązywanie tego aktu prawnego, a kwestia badania prawidłowości przebiegu wyborów znajduje się poza zakresem oddziaływania prawa europejskiego, a w konsekwencji poza zakresem kognicji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z tych względów, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.